Wychodzi raz w tygodniu.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
ROK XX
Kraków 30 października 1937
Numer 38.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Ogólne zasady prawidłowości ksiąg i systemy księgowania

Ciąg dalszy orzecznictwa N. T. A. w sprawach księgowości handl. vide uprzednie w Przegl. Kup. Nr. 35, 36 i 37.

TERMINOWOŚĆ ZAPISÓW.

Księgowanie zakupu towarów dopiero po pokryciu faktury uzasadnia zdyskwalifikowanie mocy dowodowej ksiąg handlowych (Wyr. N. T. A. z 18. 5. 1931 r., L. rej. 2465/29 — H. 991).

Księgowanie wybranych na własne potrzeby towarów nie w chwili uskutecznienia wybrania, lecz dopiero w końcu roku i ustalenie ich wartości szacunkowo, uchybia istotnej zasadzie księgowania (Wyr. N. T. A. z 7. 9. 1934 r., L. rej. 435/32 — H. 994).

Księgowanie zakupów towarów nie z chwilą otrzymywania faktur lecz w miarę dokonywania wypłat za nabyty towar, uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za wadliwe i całkowite pominięcie ich jako środka dowodowego. (Wyr. N. T. A. z 13. 3. 1935 r., L. rej. 11488/32 — OPA. 1416/36).

Niezaksięgowanie niektórych faktur w roku podatkowym uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe, chociażby nastąpiło z powodu żądania opustu z ceny fakturowanej (Wyr. N. T. A. z 21. 5. 1935 r., L. rej. 6344/33 — OPA. 1425/36).

Księgowanie odsetek w momencie otrzymania od wierzyciela wyciągu kontokorentowego, wykazującego, odsetki za pewien okres czasu, o ile jest konsekwentnie przestrzegane musi być uznane za prawidłowe (Wyr. N. T. A. z 30. 10. 1935 r., L. rej. 4219/33 — H. 995).

Z zasad prawidłowej księgowości nie wynika obowiązek kupca jednostkowego przeprowadzenia codziennie przez dziennik wpłat uskutecznianych przez niego do przedsiębiorstwa oraz wypłat z przedsiębiorstwa na jego rzecz; dokonywanie zapisów wpłat i wypłat w księdze pomocniczej i przenoszenie miesięcznego wyniku do dziennika należy uznać za prawidłowe.

Zwrot towaru przez klienta celem wymiany, jak również wysłanie klientowi towaru do wyboru nie należą do zdarzeń, których niezaksięgowanie w dzienniku odbierałoby księgom cechę prawidłowych. (Wyr. N. T. A. z 12. 11. 1936 r., L. rej. 3611/34).

ZALEGŁOŚĆ W KSIĘGOWANIU.

Wpływ zaległości w księgowaniu na ocenę ksiąg zawisł od rozmiaru zaległości, od jej przyczyn i od stanu zapisów w innych księgach.

Zaległość w księgowaniu, dotycząca nie okresu podatkowego, lecz czasu późniejszego, nie uzasadnia jeszcze zarzutu nieprawidłowości ksiąg, skoro księgi w czasie ich badania były za okres podatkowy całkowicie wykończone (Wyr. N. T. A. z 9. 12. 1927 r., L. rej. 2581/25 — H. 988).

Okoliczność, że płatnik do czasu wniesienia odwołania zaległości w księgowaniu usunął, nie może usunąć wadliwości ksiąg, stwierdzonych w prawidłowym trybie postępowania w terminie wcześniejszym (Wyr. N. T. A. z 2. 5. 1928 r., L. rej 1753/26 — H. 990).

Wpisywanie pozycyj do ksiąg handlowych z kilkumiesięcznym opóźnieniem samo już uzasadnia uznanie

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. Kraków, dnia 30 października 1937 Nr. 38.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
" półroczny 8 zł
" roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Musimy ciągle powracać do przykrego i bolesnego tematu bojówek endeckich i oenerowskich, pikietujących przed sklepami żydowskimi. Skłania nas do tego w pierwszym rzędzie troska o byt wielu tysięcy rodzin żydowskich, którym akcja oenerowsko-endecka uniemożliwia zarobkowanie. Nie chodzi tutaj wszakże tylko o los materialny tych ludzi, choć w dzisiejszych tak trudnych czasach utrata możności zarobkowania równoznaczna jest z faktyczną śmiercią głodową. Ponadto wskazywaliśmy już niejednokrotnie na katastrofalne skutki, jakie dla całego gospodarstwa społecznego Polski musi wywołać akcja pikietowania sklepów żydowskich, jak i w ogóle bojkot gospodarczy Żydów. Ale dzisiaj chcielibyśmy wskazać na los moralny tej części ludności, która, jak się okazuje, jest całkowicie bezbronna wobec występnych metod pikietowych. Ważnym jest, aby ludzie ci nie stracili wiary w słuszność zasad ludzkich i obywatelskich w panstwie; aby zbyt często nie wątpili w nadzieję sprawiedliwości dla siebie; aby mimo wszystko wiedzieli, że nie należy identyfikować narodu polskiego z grupami pikieciarzy. ONR. i endecja rzekomo walczą z komunizmem. Być może, że oenerowcy szczerze traktują swą walkę z komunizmem i że chodzi im naprawdę tylko o uwolnienie Polski od niebezpieczeństwa komunistycznego. Ale w takim razie dla każdego, choćby tylko słabo myślącego bojówkarza, winno być jasnym, do jakich ostatecznych konsekwencyj doprowadzą jego metody. Oto małomiasteczkowy Żyd, żyjący życiem patriarchalnym, utrzymujący wiernie tradycję mieszczańskiego życia rodzinnego, głęboko religijny, odnoszący się z szacunkiem do swych obowiązków wobec państwa, zboru religijnego, rodziny i sąsiadów, a zatem doskonale uodporniony na wszelkie hasła komunistyczne, nawołujące do nieposzanowania tych właśnie obowiązków — tak długo trwa w swej odporności, jak długo jest przekonany, że państwo, religia, rodzina, sąsiedzi pomogą mu w spełnianiu swych obowiązków. Skoro jednak Żyd taki szczuty jest dookoła przez sfory pikieciarzy, uniemożliwiających mu zarobkowanie i tym samym realizowanie obowiązku podatkowego wobec państwa i samorządów, obowiązku żywiciela rodziny — przestaje być mieszczaninem z psychiki i pchany jest całą siłą w ramiona komunizmu. Brak faktycznych praw do zarobkowania przy pełni praw formalnych rodzi rozpacz, a rozpacz rodzi komunizm. Gazety endeckie i sanacyjne będą nam potem z całą uroczystością i namaszczeniem tłumaczyć, że Żydzi mają „nadmiar komunistów".

Już choćby dlatego samego, że akcja pikieciarzy, prowadzona pod szyldem hurrapatriotycznym i „narodowym" w niesamowity sposób fabrykuje komunistów, którzy są wrogami każdego ustroju państwowego — jest ona działalnością antypaństwową. Działacza komunistycznego pur sang, rozdającego bibułę komunistyczną wsadza się do więzienia na długie lata. Słusznie. Rząd rozumie, że komunizm jest wrogiem państwa polskiego a państwo nie chce mieć wrogów i tępi propagandę antypaństwową. Ale obok propagandy pisanej i słownej, propagandy bezpośredniej, zachęcającej do komunizmu, propagandy nielegalnej i tępionej z całą surowością prawa, przelewa się szerokim strumieniem propaganda czynu, propaganda pośrednia, w nieporównanie skuteczniejszy sposób werbująca ludzi do szeregów komunistycznych. Werbuje ona dla komunizmu nietylko zresztą Żydów, ale i Polaków i inne mniejszości narodowe, ludzi, którzy brzydzą się metodami pikietowymi i którzy przerażeni są swobodą, w jakiej „pracują" bojówki oenerowskie.

W państwach zachodnich, a nawet w Niemczech, enuncjacje i myśli programowe czołowych przedstawicieli państwa realizowane są natychmiast po ich podaniu do wiadomości publicznej. Gdy Rosevelt zapowie jakiś plan lub program działania, wiemy, że następne dni przyniosą prace nad realizacją tego programu. Podobnie Chamberlain, podobnie Hitler. Słowa ludzi, kierujących państwem mówią obywatelom, czego mają się spodziewać w najbliższym czasie. Obywatel w tych państwach oczekuje też z wielkim zainteresowaniem przemówień programowych oficjalnych przedstawicieli państwa, wie z tych słów, na co ma liczyć, z czego ma się cieszyć a z czego smucić. Sądzimy, że droga ta prowadzi najpewniej i najspokojniej do wyrobienia posłuchu u obywateli dla słów oficjalnych czynników państwowych, dla ich prac i woli działania. Nie wypowiada się tam słów dla samego

efektu, nie pokazuje się ludziom cukierków bez faktycznego udostępnienia ich społeczeństwu, stara się nadać słowom walor rzeczywisty, trwały, a nie efemeryczny. Administracja państwowa poznaje ze słów tych kierunek działania rządu, stara się postępować w myśl jego zaleceń, interpretuje je jako pozaustawowe komentarze do praw pisanych.

Chcielibyśmy bardzo, aby tak samo było w Polsce. Cieszylibyśmy się wtedy z każdego oficjalnego oświadczenia, potępiającego czynniki anarchii i terroru. P. premier Składkowski kilkakrotnie już n. p. w sposób ostry i zdecydowany rozprawił się z warcholstwem endeckim i oenerowskim, paraliżującym działalność gospodarczą żydowskich warsztatów pracy a przynoszącym szkodę dobremu imieniu Polski zagranicą i naszemu gospodarstwu społecznemu. Niemoralność i szkodliwość bojówek antyżydowskich podkreślił p. premier szczególnie dobitnie na zeszłorocznej sesji sejmowej, kiedy to wyliczył, że w jednym tylko województwie białostockim zanotowano w ciągu roku aż 348 rozruchów antyżydowskich. Bywało, że i inni przedstawiciele państwa w zdecydowany sposób potępiali warcholstwo antyżydowskie. A oto przed przeszło dwoma miesiącami p. Marszałek Rydz Śmigły na błoniach krakowskich ostro potępił czynniki anarchii i terroru i uroczyście zapowiedział, że żelazną ręką zaprowadzony będzie ład i porządek we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Cała mowa p. Marszałka stała pod znakiem walki z tymi czynnikami anarchii i terroru. Było i jest dla wszystkich rzeczą jasną, że jedynymi siewcami anarchii i terroru w Polsce są czynniki endecko-oenerowskie. Mowa Marszałka Rydza Śmigłego przypadła na okres szczególnie wytężonej działalności tych bojówek. Nie było wtedy zajść chłopskich ani robotniczych, nie było żadnych innych prób zakłócenia spokoju publicznego poza hulaniem band oenerowskich. Mowy tej nie sposób było inaczej rozumieć, jak tylko przeciw terrorowi antyżydowskiemu. Z wielkim utęsknieniem czekaliśmy też na praktyczne skutki tej pięknej mowy w życiu codziennym. Myśleliśmy, że słowa p. Marszałka, słowa mocne, niemal spiżowe, wejdą w krew i kość każdego wojewody i starosty, każdego komendanta policji czy zwyczajnego posterunkowego, że zostaną wydrukowane i oprawione w ramkę, jak mądre słowa Józefa Piłsudskiego o „wyścigu pracy", które ozdabiają ściany biur i urzędów państwowych. Niestety, za zapowiedzią nie poszła „czynu stal". Warunki bezpieczeństwa ludności żydowskiej nie uległy odtąd poprawie. Kupiec żydowski nadal nie może spokojnie pracować dla pożytku swego i całego gospodarstwa społecznego.

Przeciw nowym obciążeniom podatkowym.

W ostatnim (48/49) zeszycie „Polityki Gospodarczej" zestawiono szereg głosów, wypowiadających się przeciwko nowym obciążeniom podatkowym. Poza streszczeniem znanego już i naszym Czytelnikom wywiadu prof. Krzyżanowskiego, znajdujemy artykuł wybitnego ekonomisty krakowskiego, prof. Adama Heydla, przypomnienie wypowiedzianej w Senacie opinii b. min. skarbu Ignacego Matuszewskiego oraz liczne głosy prasy, zajmującej jednolite stanowisko przeciw nowym podatkom.

Prof. Heydel w artykule swoim nawiązuje na wstępie do panującej w Anglii zasady „obrony ludności przed zakusami korony".

„By podnieść tę zasadę do takiego znaczenia — pisze prof. Heydel — trzeba mieć we krwi zrozumienie życia gospodarczego i właściwy pogląd na wiążące się z nim zagadnienia moralne. Nie uzna jej ktoś, kto na fabrykę państwową albo na las państwowy patrzy ze łzą rozczulenia, a na prywatną fabrykę lub na prywatny las — z grymasem niechęci. Nie rozumie jej ten, kto nie pamięta, że z mozolnie składanych w gospodarce prywatnej groszy i złotówek, przybywają buty i mleko i książka dla dziecka, a z tych samych groszy i złotówek, przelanych do kasy skarbowej, powstają — niestety często — sterty makulatury. Nie usprawiedliwi zdrowej angielskiej zasady ten, kto nie rozumie, że moralnie jest zarabiać, kalkulować, spekulować, dorabiać się i ciułać, że moralnie jest szukać najlepszej lokaty i najwyższego zysku, że moralnie jest kapitalizować i rozsądnie wydawać, bo to, a nie co innego, podnosi gospodarkę społeczną i kulturę, — natomiast nie moralnie jest planować chimeryczne projekty, wytrącać broń z ręki tym, którzy walczą o dobrobyt, sypać piasek w koła maszyny ekonomicznej, łatać pieniędzmi podatnika deficyt przedsiębiorstw państwowych".

I przypominając fakt, iż angielski minister skarbu wystąpił sam z inicjatywą obniżenia stawek podatkowych, zapytuje autor:

„Kto, gdzie, kiedy uznał w Polsce za wskazane obniżyć sumę podatków? Wpływy malały, ale stawki podnoszono, lub wyszukiwano nowe źródła podatkowe".

Nie kwestionując celów i potrzeb państwowych, należycie rozumianych, autor pragnie rozpatrzeć środki, którymi się te cele da osiągnąć oraz ustalić hierarchię tych środków. Pisze więc:

„I skoro mi powiadają: podwyżka podatków, to muszę zapytać: czy nie ma środków lepszych — moralniejszych i bardziej wydajnych? Podwyżka podatków jest bowiem ostatecznym złem — po które byłoby wolno sięgnąć tylko wówczas, gdyby wszystkie inne zawiodły. Nie wolno jej sankcjonować ekonomiście polskiemu, dopóki istnieje w Polsce inna niezałatwiona kwestia: dopóki wloką się za gospodarką polską, jak ciężka kula u nogi, przedsiębiorstwa państwowe.

Przedsiębiorstwa te, stanowiące 13 — do 20 proc. majątku społecznego w Polsce, dały skarbowi w ciągu lat 1926—1936 sumę 868 milionów złotych. (Dr. T. Bernadzikiewicz: Przerosty Etatyzmu, II, wydanie II, strona 111).

„Przeciętny wynik skarbowy wynosi zatem 87 milionów złotych rocznie.

„Jeżeli mają rację ci, którzy szacują przedsiębiorstwa państwowe tylko na 13 proc. majątku społecznego, to przy tej samej rentowności całość dochodu społecznego (z majątku) wynosiłaby około 800 milionów!

„Czyż trzeba jeszcze rozwodzić się nad tym, jakie źródło korzyści dla skarbu wynikłoby z częściowej

choćby wysprzedaży i częściowego rozdzierżawienia tych przedsiębiorstw? Jakie rozszerzenie podstawy podatkowej uzyskałby skarb, gdyby je choćby rozdarował!

„Podwyżka podatków jest oczywiście łatwiejsza. Ale byłaby ekonomicznie szkodliwa. To rzecz bezsporna".

Wywodom autora trudno odmówić słuszności, tak są przekonywujące. Czy przekonają jednak one tych, których przekonać powinny?

Zmniejszyć obciążenia podatkowe.

Onegdaj odbyło się plenarne, budżetowe zebranie łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, znamienne tym, iż najwyższy organ łódzkiego samorządu przemysłowo-handlowego dał na nim przez usta swego prezesa, dr gen. Maciszewskiego, dobitny wyraz poglądom **na dwa najaktualniejsze obecnie problemy** mianowicie problem podatkowy i problem reformy prawa przemysłowego.

PROBLEM PODATKOWY.

W przemówieniu swym p. prezes Maciszewski podkreślił, iż w gospodarce światowej zauważyć można **pewne niepokojące objawy, które aktualnym czynią** pytanie, czy nie należy dopatrywać się w nich przebłysków nadchodzącego już zmierzchu koniunkturalnego.

Na ogół przeważają jak dotąd oceny optymistyczne, pomimo to jednak wszędzie przejawia się tym usilniejsza dbałość o taką politykę gospodarczą, aby możliwie jak najlepiej wykorzystać dzisiejszy okres poprawy i dzięki wzrostowi produkcji obrotów i podstaw kapitalizacji organicznie wzmocnić gospodarkę.

Zasada ta tym bardziej jest aktualna w Polsce. U nas okres poprawy koniunkturalnej — ciągnie dalej prez. Maciszewski — należy przede wszystkim wy-

korzystać dla dzieła częściowej chociażby naprawy naszego ustroju podatkowego w kierunku wydatniejszego jego uproszczenia i równomierniejszego rozkładu ciężarów, ułatwienia podatkowego dla tak potrzebnych w przemyśle inwestycyj i w ogóle dostosowania **systemu podatkowego do możliwości gospodarczych** kraju. W kierunku takiego ujęcia sprawy zmierzać będą prace Izby.

NIE MOŻE BYĆ PRZYMUSU.

W bardzo zdecydowanych słowach przeciwstawił się dalej prez. Maciszewski omawianemu już przez nas projektowi zmiany prawa przemysłowego, zaliczając go do „zbędnych i szkodliwych eksperymentów", które napewno nie wniosą tak potrzebnej w stosunkach gospodarczych stabilizacji warunków pracy gospodarczej.

Ewentualne zmiany prawa przemysłowego winny być dokonane przy ścisłym współudziale Izb Przemysłowo-Handlowych, natomiast wykluczonym jest, aby tak ważne posunięcia mogły być podejmowane w sposób dorywczy i narzucony z urzędu. Z tych samych względów samorząd przemysłowo-handlowy jak najenergiczniej **przeciwstawić się musi wszelkim pomysłom** jakichkolwiek przymusowych zespołów gospodarczych o których krążyły ostatnio wersje jako o rzekomych posunięciach organizacyjnych, rozważanych przez niektóre czynniki resortowe.

W dzisiejszych warunkach — stwierdza następnie p. prez. Maciszewski — należy raczej ożywić i pobudzić potencjał dobrowolnej energii i sprawności społeczno-gospodarczej i tą drogą zamierza pójść Izba **łódzka. W programie zatem prac Izby łódzkiej** badanie niedomagań i potrzeb wewnętrznego obrotu artykułami włókienniczymi, zainteresowanie handlu eksportem włókienniczym, a jeżeli chodzi o bliższą metę — podniesienie poziomu handlu włókienniczego drogą popierania jego potrzeb, pogłębiania jego wiedzy itd.

Na jeden jeszcze znamienny ustęp przemówienia prezesa Maciszewskiego należy zwrócić uwagę. Mianowicie, p. prezes, omawiając sytuację gospodarczą okręgu łódzkiego, podkreślił, iż koniunktura zbytu we włókiennictwie w ostatnich czasach kształtuje się nierównomiernie i w każdym razie gorzej niż oczekiwano. W związku z tym p. prez. Maciszewski uznał za wskazane przestrzec przemysł łódzki, aby przez zbyt optymistyczną ocenę produkcja nie przekroczyła granic rzeczywistego zapotrzebowania, co musiałoby w bardzo krótkim czasie doprowadzić do załamania.

REZOLUCJE.

Po przemówieniu prez. Maciszewskiego zgłoszono dwie rezolucje które były niejako jego uzupełnieniem. Pierwsza z nich, zgłoszona przez radcę Kotkowskiego imieniem sekcji prawno-administracyjnej Izby, przeciwstawia się projektowi reformy prawa przemysłowego, włączającemu do rzemiosła średni i drobny przemysł oraz chałupnictwo. Rezolucja jednocześnie wyraża ubolewanie, iż do opracowania odnośnego projektu przez komisję przy Min. Przemysłu i Handlu, którego opiece podlega zarówno rzemiosło, jak i przemysł — nie byli powołani również przedstawiciele sfer gospodarczych, reprezentowanych w izbach przemysłowo-handlowych.

Drugą rezolucję zgłosił w imieniu sekcji przemysłowej prez. Geyer. Jest ona niewątpliwie jeszcze ważniejsza od poprzedniej, dotyczy bowiem centralnego obecnie zagadnienia gospodarczego, mianowicie zagadnienia obciążeń publicznych i z tego względu przytaczamy ją w całości:

Zważywszy,

iż system obciążeń publicznych jest w Polsce wadliwie skonstruowany i

że nadmierne przeciążenie życia gospodarczego ujemnie wpływa na pożądany rozwój ekspansji produkcyjnej i handlowej oraz na proces kapitalizacji,

plenarne zebranie Izby stwierdza, iż w obecnych warunkach nie tylko zaniechać należy myśli o jakichkolwiek owych obciążeniach, lecz przystąpić trzeba do reformy obowiązującego ustroju danin publicznych i świadczeń socjalnych w kierunku zmniejszenia istniejących ciężarów.

W łączności z tym plenarne zebranie wzywa Prezydium Izby do poczynienia kroków na terenie Związku Izb celem podjęcia wspólnych starań, aby **obecny okres wykorzystany został dla zmniejszenia** nadmiernego obciążenia z tytułu wspomnianych świadczeń, co w rezultacie podniosłoby ogólną sprawność gospodarczą Polski i tym samym organicznie wzmocniło podstawy finansów publicznych.

W poniedziałek, dnia **1 listopada br.**, odbędzie się o godz. **4-tej** popoł. w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 40

Zgromadzenie Kupców

branży manufakturowej i galanteryjnej, celem omówienia nader aktualnej sprawy

ustawowych godzin handlu

Zebranie ma na celu poinformowanie członków o obowiązujących w tym względzie przepisach ustawowych, o wydanych zarządzeniach Władz oraz powzięcie uchwał w kierunku jednolitego postępowania.

Z uwagi na wysoką aktualność sprawy i szereg kwestii, które w związku z nią winny być załatwione o liczny udział kupiectwa w tym zebraniu prosi

Wydział
Krak. Stowarzyszenia Kupców

Uchwały Rady Naczelnej Związków Kupiectwa Żydowskiego w Polsce.

Rada Naczelna Związków Kupiectwa Żydowskiego w Polsce po dwudniowych obradach (16 i 17 b. m.) w obecności przedstawicieli wszystkich większych ośrodków Polski uchwaliła szereg wniosków, między innymi dwie następujące rezolucje:

1) że od dłuższego czasu pod wpływem nie dających się bliżej określić czynników i źródeł szerzy się w Polsce gwałtowna akcja przeciwko zagwarantowanym prawom Żydów oraz silna propaganda eliminacyjna, świadomie niszcząca źródła egzystencji żydowskiej. Akcja ta szukająca form prawnych i uzasadnień w ustawach, rozporządzeniach i okólnikach w całości swojej i w poszczególnych przejawach niewątpliwie przeczy podstawowym konstytucyjnym zasadom, na mocy których istnieje Polska.

2) Oprócz tej systematycznej niejako akcji prowadzona jest od dłuższego czasu w całym Państwie, przy wielkim nakładzie sił i pieniędzy, agitacja antysemicka obliczona na najniższe instynkty mas. Anarchizująca życie publiczne agitacja ta w pierwszym rzędzie kieruje się przeciwko kupiectwu żydowskiemu, przy czym zakres jej jest sprzeczny z prawem, praworządnością, a nawet porządkiem publicznym i znajdzie swój wyraz w przemocy fizycznej, gwałtach, bojkocie i pikietowaniu sklepów żydowskich, nie dopuszczaniu Żydów na jarmarki i targi, kłamliwej i oszczerczej propagandzie, podburzającej „ulicę przeciwko obywatelom kupcom żydowskim ze wszystkimi ciężkimi konsekwencjami takiej zajadłej i niepohamowanej propagandy. W tym stanie rzeczy i w ogólnym interesie Polski oraz gwoli wykonania ciążącego na Państwie obowiązku zabezpieczenia życia, mienia i spokojnej pracy trzech i pół milionowej ludności żydowskiej- Rada Naczelna zwraca się do wszystkich miarodajnych czynników w Polsce o położeniu kresu bezprawnej, skierowanej przeciwko obywatelom Żydom akcji, brzemiennej równocześnie w groźne skutki dla gospodarstwa krajowego.

W głębokiej trosce o losy kupiectwa żydowskiego, świadoma jego wyjątkowo groźnej sytuacji, moralnej i materialnej, jego ciężkiej walki o atakowane jego prawo do życia, Rada Naczelna wzywa ogół kupiectwa żydowskiego do wytrwania na posterunku, do nieugiętego przeciwstawienia się antysemickiej akcji wszystkimi legalnymi środkami, przez świadomą i celową organizację sił i środków.

Kupiec żydowski, mimo wszystkie ciosy, utrzyma się i wytrwa przy swym warsztacie pracy i w dalszym ciągu tworzyć będzie w Państwie najtańszy i najkorzystniejszy aparat rozdzielczy, wbrew wszelkim zakusom na budżet konsumencki w Polsce.

Ta nader ciężka sytuacja, w jakiej znalazło się kupiectwo żydowskie, nakłada nań obowiązek podjęcia specjalnej akcji zespolenia i planowego zużycia środków, zmierzających do:

a) utrzymania i rozwoju żydowskich instytucyj finansowych;

b) do podtrzymania warsztatów gospodarczych;

c) do budowania nowych placówek gospodarczej pracy.

Wprowadzenie w życie akcji powyższej zostało ujęte w odpowiedni szczegółowy program i powierzone specjalnemu Komitetowi Wykonawczemu, którego dyspozycje i zarządzenia obowiązywać będą całe kupiectwo żydowskie.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1937-38 do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego"

Kronika.

REFORMA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH OD R. 1939

Projekt ustawy ma wpłynąć do Sejmu

W Ministerstwie Skarbu opracowano projekt reformy świadectw przemysłowych. Zmiana opłat miałaby wejść w życie od 1 stycznia r. 1939.

Projekt ten po ostatecznym uzgodnieniu w łonie rządu będzie w najbliższych dniach odesłany do związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Projekt ustawy, reformującej opłaty za świadectwa przemysłowe ma być przekazany do Sejmu na jesienną sesję budżetową.

Projekt ma podobno zmierzać do zniesienia świadectw i zastąpienia wpływów skarbowych z tego źródła przez nieznaczne podwyższenie stawek podatku obrotowego.

Ponieważ przy opłatach za świadectwa przemysłowe, pobierane są dodatki na rzecz miast, Izb Przemysłowo-Handlowych i szkolnictwa zawodowego, jednocześnie więc ze zniesieniem świadectw przemysłowych musiałyby być wprowadzone nowe sposoby pobierania tych dopłat.

ZEBRANIE WIERZYCIELI HIPOTECZNYCH.

Wobec zabiegów właścicieli realności o dalsze przedłużenie ustawy o moratorium dla długów hipotecznych, a w każdym razie o ograniczenie spłaty tychże długów ze szkodą wierzycieli, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska w tej sprawie odbędzie się staraniem Komitetu Wierzycieli Hipotecznych w dniu 31 października, t. j. w niedzielę o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej L. 40, I. p. Zebranie Wierzycieli Hipotecznych, na które Komitet wszystkich zainteresowanych zaprasza we własnym ich interesie.

DOKSZTAŁCANIE RZESZ KUPIECKICH.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, kontynuując akcję rozpoczętą w kwietniu b. r. nosi się z zamiarem zorganizowania przy stowarzyszeniach szeregu kursów dokształcających dla kupiectwa, zarówno w Łodzi, jak i na terenie większych miast województwa łódzkiego. W kursach tych, według obliczeń Izby, powinna wziąć udział znaczna liczba kupców, jak też i ich pracowników, przyswajając sobie podstawowe wiadomości, nieodzowne w obecnych warunkach dla podniesienia poziomu handlu i usprawnienia jego techniki.

Liczba kursów, jak też i ich rodzaj, są ściśle uzależnione od ilości kandydatów, zgłaszających chęć uczestniczenia w tych kursach. Izba projektuje uruchomienie na terenie Łodzi kursu ogólnego, który obejmować będzie wykłady dotyczące najważniejszych zagadnień z dziedzin interesujących kupca, oraz kursów specjalnych, polegających na zajęciach praktycznych i ćwiczeniach, jak n. p. „organizacja i technika reklamy”, „towaroznawstwo” etc. w zastosowaniu do poszczególnych branż.

STOWARZYSZENIE „SAMOPOMOC“ DLA ZAOPATRZENIA WDÓW I SIERÓT W KRAKOWIE

istnieje od 30 lat pod przewodnictwem założyciela i prezesa radcy p. Arnolda Steinera. Celem instytucji tej udzielanie doraźnej pomocy materialnej wdowom lub sierotom po zmarłych zwyczajnych członkach Stowarzyszenia. Niejednokrotnie dzięki otrzymanej pomocy ze strony Stowarzyszenia, nieszczęściem dotknięta osierocona rodzina ratowała byt swój, tworząc nową egzystencję i w danym wypadku zawdzięcza swoje istnienie działalności Stowarzyszenia. Ci zatem, którzy w takich ciężkich chwilach z doraźnej pomocy materialnej korzystali potrafią należycie ocenić znaczenie instytucji. W interesie każdego więc ojca-żywiciela rodziny jest obowiązkiem zabezpieczyć byt żonie i dzieciom przez przystąpienie na

Na Tydzień Akademika Żydowskiego składa zł. 10.—, M. M. Spingarn w związku z załatwieniem sprawy honorowej z P. Inż. Karolem Spirą.

---

członka Stowarzyszenia. Każdy zatym, wykonując w ten sposób jeden z najpilniejszych obowiązków wobec rodziny powinien się zgłosić do tej szlachetnej i najpraktyczniejszej instytucji humanitarnej! Wszelkich informacji udziela sekretariat, Kraków, Kornela Ujejskiego 13, m. 6, telefon 132-81.

O ULGI PRZY WYKUPIENIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Izby Przemysłowo-Handlowe zbierają obecnie wnioski i dezyderaty organizacyj gospodarczych w sprawie ulg przy wykupie świadectw przemysłowych na rok 1938. Między innymi kupcy, zrzeszeni w Centrali Związku Kupców wysuwają szereg postulatów, idących w kierunku przyznawania pewnych ulg przedsiębiorstwom handlowym poza ulgami stosowanymi przy wykupie świadectw na r. 1937. Między innymi kupcy domagają się zezwolenia z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) na prowadzenie na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego kat. IV z ważnością na cały rok dla tych przedsiębiorstw handlu towarowego, które dotychczas wykupywały świadectwo kat. III. o ile obrót za rok ubiegły nie przekroczył 10.000 zł., a na podstawie półrocznego świadectwa kat. III. o ile wysokość obrotów nie przekroczyła 35.000 zł. Dla przedsiębiorstw, które dotychczas wykupywały świadectwo kat. III, a obrót ich nie przekroczył 20.000 zł., winny obowiązywać przedsiębiorstwo na podstawie świadectwa kat. IV.

Sporządzenie protokołu karnego z tytułu nieposiadania właściwego świadectwa przemysłowego należy wstrzymać w wypadku złożenia podanie o ulgowe świadectwo przemysłowe — do chwili definitywnego załatwienia tego podania. Podania powinny być załatwione w ciągu miesiąca.

POLSKI TOWAR IDZIE W ŚWIAT! — oto tytuł jednego z artykułów o naszym handlu morskim, umieszczonych w październikowym numerze „Młodego Obywatela", czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży, wydawanego przez PKO. Numer zdobią — jak zwykle — liczne, pięknie wykonane, ciekawe zdjęcia fotograficzne. Dział sportowy dział ciekawostek, artykuły ekonomiczne, reportaże, interesująca powieść, zagadki z nagrodami i dział humoru — składają się na całość tego doskonale redagowanego miesięcznika, który zdobył sobie szerokie rzesze prenumeratorów i czytelników wśród młodzieży. — Prenumerata roczna 1 złoty. Konto PKO Nr 29.200.

POPULARNOŚĆ WYROBÓW FIRMY: „ALTESSE — WISŁA"

Firma ta otrzymała z Belgii następujące pismo:

„My Polacy w Malines w Belgii uważamy gilzy „Altesse" za najlepsze i jesteśmy ich zdecydowanymi zwolennikami. Kupiec, który nam je dotąd dostarczał, ofiaruje nam obecnie gilzy innej firmy jakościowo znacznie gorszej. Wobec tego prosimy nam bezpośrednio dostarczać **gilzy** „Altesse", które będziemy stale pobierali.

Tadeusz Zieniewicz
Malines, Belgia"

SPRAWDZANIE POLIS UBEZPIECZONYCH W FENIKSIE.

Zabezpieczenie interesów osób, ubezpieczonych w towarzystwie „Feniks" za pośrednictwem głównego przedstawiciela na Polskę, uregulowane zostało, jak wiadomo, ustawą z dnia 2 lipca 1937 r. Do wspomnianej ustawy ukazało się w Dzienniku Ustaw Nr 74 rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu z dnia 5-go października, obowiązujące od dnia 29 października br.

Zgodnie z tym rozporządzeniem kurator obniżyć ma umowne świadczenia tych umów ubezpieczenia, dla których ustalone w umowie lub płacone składki były niższe od składek przypadających według podstaw i zasad technicznych ustalonych dla poszczególnych kategorii ubezpieczeń. Obniżenie świadczeń przewidzianych w umowach ubezpieczenia dokonane będzie na podstawie stosunku składek, ustalonych w umowie lub płaconych, do składek obliczonych według zasad wytkniętych przez rozporządzenie.

Składki obliczone na innych podstawach technicznych, odbiegające nie więcej, niż 3 proc. od składek, obliczonych zgodnie z zasadami rozporządzenia, uznaje się za prawidłowe. Rozporządzenie dokładnie określa, jakie mają być stosowane zasady przy ustalaniu, czy składka opłacana przez ubezpieczonego odpowiada wymogom rozporządzenia oraz przy określaniu świadczenia zakładu, odpowiadającego opłacanej składce w przypadku, gdy ta składka wymogom tym nie odpowiada.

W celu ustalenia, czy przewidziane w umowach ubezpieczenia świadczenia zakładu odpowiadają opłaconej składce, ubezpieczający powinien w ciągu trzech miesięcy od dnia 20 stycznia 1938 r. przedłożyć kuratorowi posiadane polisy ubezpieczeniowe.

W razie konieczności obniżenia przewidzianych w umowach świadczeń, kurator uwidoczni zmianę na przedłożonej polisie. — W razie nie przedłożenia w tym terminie polisy, kurator ustali wysokość świadczeń na podstawie danych, jakie posiada w aktach. W razie konieczności ustalenia podstaw technicznych nie określonych w rozporządzeniu wykonawczym, bądź ustalenia zasad, stosowania podstaw w tym rozporządzeniu określonych miarodajne ma być orzeczenie Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

ksiąg handlowych za nieprawidłowe. (Wyr. N. T. A., z 11. 5. 1931 r., L. rej. 2594/29 — H. 989).

ZALEGŁOŚCI W KSIĘGOWANIU.

W sprawie tez wyroku N. T. A. dyskwalifikujących księgi handlowe z powodu stwierdzenia zaległości w księgowaniu wystąpił Związek Przemysłowców w Krakowie do Ministerstwa Skarbu z memoriałem o wydanie autorytatywnej interpretacji, wyjaśniającej Urzędom Skarbowym kwestię wpływu zaległości w księgowaniu na ocenę ksiąg handlowych pod kątem widzenia ich prawidłowości lub nieprawidłowości.

W odpowiedzi komunikuje Ministerstwo, że nie uważa za wskazane wydanie takiej interpretacji, gdyż wpływ zaległości w księgowaniu na ocenę ksiąg, jak to zresztą orzekł już Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku swym z dnia 9. grudnia 1927 r., L. rej. 2581/25, zależny jest od rozmiaru zaległości, od jej przyczyn i od stanu zapisów w innych księgach.

Czy i kiedy więc zaległość w księgowaniu może stanowić dostateczny powód do uznania ksiąg za nieprawidłowe jest kwestią faktu, zależną od okoliczności każdego poszczególnego wypadku i wypracowanie miarodajnej interpretacji, która wyjaśniłaby wszystkie mogące w tym względzie nasuwać wątpliwości, nie jest możliwe.

Tym niemniej jednak z podobnego stanu rzeczy nie można wysuwać wniosku, że stwierdzenie jakiejkolwiek zaległości w księgowaniu bez względu na jej charakter i powody powstania uzasadnia uznanie ksiąg za nieprawidłowe i w każdym wypadku późniejsze usunięcie zaległości pozostaje bez wpływu na ocenę ksiąg. Zasadniczo bowiem o prawidłowości ksiąg handlowych decyduje prowadzenie ich w myśl przepisów obowiązującego kodeksu handlowego oraz księgowości i zwyczajów handlowych.

Skoro tedy zasady księgowości i zwyczaje handlowe zezwalają np. na księgowanie faktur i rachunków z pewnym, zresztą nieznacznym opóźnieniem, spowodowanym względami technicznymi, to taka zaległość nie może mieć ujemnego wpływu na ocenę prawidłowości ksiąg.

Również opóźnienie w sporządzeniu rocznego zamknięcia bilansowego, jeżeli ono nie przekracza zwyczajowo przyjętych okresów czasu lub jeżeli spowodowane zostało istotną niemożnością zamknięcia ksiąg z powodów niezależnych od płatnika, jak np. braku wyciągów, rachunków i tp., nie może być uznane za zaległość w księgowaniu. Potwierdza to np. wyrok NTA. z dnia 2 października 1935 r. L. rej. 6569/33, wyrażający zapatrywanie, że brak zamknięcia końcowych miesięcy w księgach podatnika, spodowany niemożliwością uzgodnienia kont z dostawcami, bankami i odbiorcami, nie może uzasadnić dyskwalifikacji ksiąg.

Dotychczasowa judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego wskazuje natomiast na na zaległości w księgowaniu, powodujące dyskwalifikację ksiąg jednak o zupełnie innym charakterze, a mianowicie np.: wpisywanie pozycyj do ksiąg z kilkumiesięcznym opóźnieniem (Wyrok NTA. z dnia 11. 5. 1931 r., L. rej 2594/29) itp.

Jedynie więc stwierdzenie zaległości w księgowaniu, powstałych wbrew zasadom księgowości lub zwyczajom handlowym dyskwalifikuje księgi handlowe i w tych jedynie wypadkach zastosowana być może

słuszna teza przytoczonego przez memoriał wyroku N. T. A. (L. rej. 8708/33 — mylnie podana), postanawiająca, że nawet późniejsze usunięcie zaległości w księgowaniu nie może dać płatnikowi prawa domagania się uznania tych samych ksiąg za prawidłowe.

ZAKREŚLANIE MIEJSC PUSTYCH I SUMOWANIE STRON.

Prawidłowa buchalteria nakazuje dodawanie stron nie tylko w celu zwiększenia przejrzystości ksiąg oraz ułatwienia korzystania z nich i porównywania poszczególnych zapisów między sobą, ale także w celu utrudnienia zmian zapisów, jakie stanowi znaczniejsza liczba pozycyj „do przeniesienia" i „z przeniesienia". Sumowanie ma zatem swoje znaczenie dla oceny ksiąg; brak sum zupełnie lub sum atramentowych samo przez się nie wystarcza wprawdzie do uznania ksiąg za nieprawidłowe ale zależnie od okoliczności danego przypadku, w związku z innymi usterkami może być uznany za istotny (Wyr. N. T. A. z 9. 12. 1927 r., L. rej. 2581/25 — H. 986).

Prawidła buchalterii zezwalają wprawdzie na po-

zostawianie końcowych wierszy strony niezapisanymi, jeżeli na nich nie można umieścić całej pozycji, lecz przepisują kategorycznie skasowanie takich niezapisanych wierszy t. j. zakreślenie ich w taki sposób, aby uniemożliwić dopisanie na nich czegokolwiek w przyszłości (Wyr. N. T. A. z 9. 12. 1927 r., L. rej. 2581/25 — H. 985).

KSIĘGI POMOCNICZE.

Brak księgi składowej w przedsiębiorstwie przemysłowym nie uzasadnia sam przez się uznania ksiąg handlowych tego przedsiębiorstwa za nieprawidłowe (Wyr. N. T. A. z 29. 1. 1930 r., L. rej. 4768/27: Z. W. Nr. 261 S).

Brak księgi magazynowej nie uzasadnia sam przez się uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe (Wyr. N. T. A. z 16. 11. 1932 r., L. rej. 4350/31 — OPA. 66/32).

Brak księgi składowej w przedsiębiorstwie przemysłowym nie uzasadnia wprawdzie sam przez się uznania ksiąg handlowych tego przedsiębiorstwa za nieprawidłowe, jednak w przypadku, kiedy księga składowa jest prowadzona, jej treść, w szczególności w razie niezgodności z bilansem, nie jest obojętna dla oceny mocy dowodowej ksiąg (Wyr. N. T. A. z 25. 11. 1933 r., L. rej. 4507, 4508, 4509/32, 4652, 4653/32 — OPA. 502/33).

Prowadzenie w przedsiębiorstwie przemysłowym księgi pomocniczej, do której są zapisywane ilości zużywanych w produkcji materiałów, i przenoszenie z tej księgi w pewnych odstępach czasu wyników na rachunek, grupujący różne wydatki, nie jest sprzeczne z zasadami prawidłowego księgowania (Wyr. N. T. A. z 18. 6. 1934 r., L. rej. 9571/31 — H. 996).

Jeżeli poszczególny rachunek ma charakter konta grupującego różne wydatki, a dla wykazania szczegółowych dziennych obrotów prowadzi się księgę pomocniczą, to prowadzenie w pomocniczej księdze ewidencji zużytych przy produkcji materiałów nie przeczy zasadom prawidłowego księgowania (Wyr. N. T. A. z 18. 6. 1934 r., L. rej. 9571/31 — H. 998).

OPODATKOWANIE ZYSKÓW KURSOWYCH.

Nawiązując do wyroku N. T. A. z dn. 4. 9. 1936 r. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło (Okólnik L. D. V. 20921/2/37), że u osób fizycznych — prowadzących księgi handlowe — zyski kursowe na zobowiązaniach w walutach obcych, powstałych z tytułu dostarczonych na kredyt towarów, surowców itp. stanowią dochód podlegający opodatkowaniu. Natomiast nie podlegają opodatkowaniu w myśl art. 7 ustawy o podatku dochodowym u tej kategorii płatników zarachowane względnie faktycznie osiągnięte zyski na różnicach kursu na zobowiązaniach w walutach obcych, powstałych z transakcyj majątkowych (kupno majątku), na zobowiązaniach powstałych z transakcyj o charakterze inwestycyjnym (nabycie maszyn i urządzeń) oraz w ogóle na zobowiązaniach powstałych z tytułu zaciągnięcia długu nie pozostającego w związku z transakcjami kupna towarów, surowców, półfabrykatów itp. gdyż tego rodzaju zysk jest nadzwyczajnym przychodem, o którym mowa w art. 7 powołanej ustawy.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA SPRZEDAŻY NA WYSTAWACH I JARMARKACH.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 21. IX. 1937 r. L. D. V. 38347/4/37 wyjaśniło, że przedsiębiorstwa przemysłowe i przedsiębiorstwa handlu towarowego, posiadające świadectwa przemysłowe na swe stałe zakłady, a prowadzące sprzedaż na wystawach (jarmarkach) z własnych lub dzierżawionych kiosków względnie stoisk — **nie mają**, w myśl art. 20 ustawy o państwowym podatku przemysłowym obowiązku nabywania świadectw przemysłowych ani kart rejestracyjnych na prowadzenie handlu w tych kioskach i stoiskach. Osiągnięty ze sprzedaży z kiosków lub stoisk obrót powinien być zeznany w miejscu wykonywania stałego przedsiębiostwa.

Należy nadmienić, iż przedsiębiorstwa, które **nie przedstawiają** dowodu wykupienia świadectw przemysłowych na prowadzone stałe zakłady, a dokonują sprzedaży na jarmarkach (wystawach) **trwających dłużej niż trzy dni** powinny być w myśl art. 20 powołanej ustawy zaopatrzone w osobne świadectwa przemysłowe na handel jarmarczny (dla handlu hurtowego bądź tetalicznego.

STOSOWANIE § 27 PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH DO PRAWA CELNEGO.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. IV. 22134/2/37 udzieliło wyjaśnień w przedmiocie stosowania § 27 przepisów wykonawczych do prawa celnego. Chodziło w szczególności o ustalenie, jakie należy stosować przepisy przy zwalnianiu od ograniczeń przywozowych niekorzystających ze zniżki celnej części takich maszyn i aparatów, na które Ministerstwo Skarbu udzieliło zniżki. W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że rozporządzenie z dnia 5 maja 1936 r., w sprawie zakazu przywozu towarów nie dotyczy towarów, do których mają zastosowanie zniżki celne lub zwolnienia od cła, przewidziane w rozporządzeniach, wydanych na podstawie art. 23 ust. 1 a. prawa celnego, a uzależnione, w myśl tych rozporządzeń, od pozwoleń Ministra Skarbu. Towary te nie podlegają ograniczeniom przywozowym i do ich składowych części lub towarów uzupełniających je mogą być stosowane przepisy § 27 p. 1. e., oczywiście, jeżeli są to towary nadchodzące w drobnych ilościach, i jeżeli są przywożone jednocześnie z towarami podstawowymi. W tych przypadkach nie mają zastosowania przepisy § 27 p. 1 b.

Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.